

Sygn. akt I ACa 98/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Machnij
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska (spr.) SO del. Mariusz Struski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szumańska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 grudnia 2012 r. sygn. akt XV C 779/12

I/ umarza postępowanie apelacyjne co do kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych;

II/ oddala apelację w pozostałej części;

III/ zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 98/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki M. P. kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dalszą kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2011 r. do dnia zapłaty. Zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił

i obciążył strony kosztami procesu: powódkę w 70%, a pozwanego w 30%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) roku w wypadku samochodowym w D. zginął R. P. – wnuk powódki. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Powódka mieszkała z R. P. niemal od dnia jego urodzenia, początkowo wspólnie z jego rodzicami, a od ukończenia przez wnuka 21 lat – tylko z nim w S., w mieszkaniu przy ul. (...). Poświęcała mu dużo czasu, uwagi i intensywnie uczestniczyła w jego życiu. Po przejściu na emeryturę opiekowała się wnukiem, gdy jego matka pracowała. Gdy dorósł, stał się młodym, silnym i zdrowym mężczyzną, prowadzącym aktywne życie. Podjął pracę w K. w N. D. (...) na stanowisku kierownika (...), a od 2008 roku rozpoczął również współpracę w takim samym charakterze z A. S. w K.. Zamieszkiwał w W. oraz w K., ale emocjonalnie i faktycznie związany był z mieszkaniem rodzinnym w S. u powódki.

Powódka miała z wnukiem stały kontakt. Kiedy przebywał w S., wspólnie spacerowali i rozmawiali, wnuk zabierał ją na koncerty do opery i dbał o nią, kupował lekarstwa i opłacał prywatne wizyty lekarskie. Uczestniczył też w kosztach utrzymania mieszkania w kwocie po 300-500 zł miesięcznie, zapewniał babci atrakcje i kupował prezenty. Wspólnie spędzili wakacje na K., zorganizowane i sfinansowane przez R. P.. Po wyprowadzeniu się do W. utrzymywał z powódką stały kontakt telefoniczny i odwiedzał ją co tydzień. Gdy mieszkał w K., do Polski przyjeżdżał raz lub dwa razy w miesiącu. Pomiedzy wnukiem a powódką istniała silna więź emocjonalna i bardzo bliskie relacje, wzajemnie się wspierali.

Za namową wnuka powódka zawarła z Gminą M. S. umowę z dnia 29 lutego 2008 roku, na podstawie której nabyła na własność zajmowany lokal przy ul. (...) za cenę 190.627,80 zł, korzystając jako najemca z 70% bonifikaty i płacąc przy umowie kwotę 19.062,78 zł. Należność z tytułu reszty ceny, w kwocie 171.565,02 zł, została rozłożona na dziewięć rocznych rat. Wnuk pomagał powódce finansowo. Uregulował pierwsze trzy raty za nabyte mieszkanie, ponieważ wspólnie ustalili, że w przyszłości prawo własności tego lokalu przejdzie na niego i jego siostrę P. P.. Wnuk snuł plany przeprowadzenia całkowitego remontu mieszkania. Po jego śmierci kolejną ratę powódka zapłaciła ze środków pożyczonych od członków rodziny.

Po śmierci R. w (...) roku powódka załamała się, straciła chęć do życia, straciła wszelką radość, zamknęła się w sobie. Od dnia 26 lipca 2011 roku rozpoczęła leczenie (...). Stwierdzono u niej zaburzenia adaptacyjne, powinna nadal zażywać antydepresanty i mieć wsparcie terapeutyczne. Stan powódki po śmierci wnuka znacznie przekroczył fizjologiczną reakcję żałoby.

W dniu 26 maja 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany przyznał jej kwotę 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 5.000 zł z tytułu odszkodowania. W pozwie wniesionym w dniu 28 września 2011 r. powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 130.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art.446 § 4 k.c. oraz kwoty 120.000 zł z tytułu odszkodowania za istotne pogorszenie jej sytuacji życiowej wskutek śmierci wnuka, w oparciu o przepis art.446 § 3 k.c.

Na tle dokonanych ustaleń Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo jako częściowo zasadne. Niekwestionowana jest w sprawie odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, wynikająca z art.822 k.c. w związku z art.435 § 1 i art.436 k.c. oraz przepisów art.34, 35 i 36 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym przed jej nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r., która weszła w życie z dniem 11.02.2012 r.

W zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, mającego oparcie w art.446 § 4 k.c., Sąd orzekający wskazał na wykazanie przez powódkę istnienia pomiędzy nią a zmarłym wnukiem szczególnej więzi, budowanej od najmłodszych lat życia R. P.. Więż ta, jak na stosunki zachodzące w typowych relacjach między babcią a wnukiem, była wyjątkowa, zaś nagła śmierć wnuka okazała się dla powódki wydarzeniem traumatycznym, które wywarło duży negatywny wpływ na jej stan psychiczny i emocjonalny. Zdaniem Sądu pierwszej instancji dochodzona przez powódkę kwota 130.000 zł z

tytułu zadośćuczynienia jest jednak nadmiernie wygórowana. Za adekwatną do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy Sąd uznał natomiast kwotę 70.000 zł, a mając na uwadze wypłatę przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwoty 10.000 zł, zasądził od pozwanego na jej rzecz dalszą kwotę 60.000 zł. Oddalając powództwo w pozostałym zakresie Sąd orzekający zważył, że aktualnie powódka utrzymuje bliskie relacje z innymi członkami rodziny, którzy stanowią dla niej wsparcie. Zmarły wnuk nie był bowiem jedyną ważną osobą w życiu powódki, która wciąż utrzymuje ścisłe relacje ze swoją córką oraz drugą wnuczką – siostrą zmarłego R.. Sąd orzekający podniósł nadto, że zmarły był osobą dorosłą, mieszkała poza S. i domniemywać należy, że w przyszłości chciał ułożyć sobie życie prywatne, co powódka musiałaby zaakceptować.

Według oceny Sądu Okręgowego zasadne jest też roszczenie powódki o odszkodowanie za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, ale do wysokości 25.000 zł. Sąd zważył, że według powódki dochodzona kwota odszkodowania (120.000 zł) obejmowała wysokość rat za mieszkanie wykupione od gminy za namową wnuka, a także pomoc finansową, jakiej za życia udzielał jej wnuk w okresie, gdy był już dorosły i pracował. Pomoc ta polegała na pokrywaniu części kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania, zakupem lekarstw, pokrywaniu kosztów prywatnych wizyt lekarskich. Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że szkoda polegająca na obciążeniu powódki obowiązkiem samodzielnej spłaty rat za mieszkanie nie podlega naprawieniu w ramach art.446 § 3 k.c. Z tej przyczyny jako zasadne ocenił Sąd żądanie powódki w zakresie, w jakim kompensować ono miało utratę wsparcia finansowego polegającego na ponoszeniu części opłat za korzystanie z mieszkania (300-500 zł miesięcznie), kupowaniu powódce prezentów, lekarstw, opłacaniu jej prywatnych wizyt lekarskich czy zapewnianiu jej innych atrakcji. Sąd miał na względzie to, że zmarły był człowiekiem zamożnym, a wartość jego przysporzeń z powyższych tytułów w skali rocznej należało ocenić na kwotę 6.000 – 7.000 zł. Sąd orzekający przy ustalaniu wysokości odszkodowania miał nadto na uwadze zaawansowany wiek powódki (rocznik 1922), która obecnie liczy sobie 91 lat, a także przewidywaną długość jej życia. Uwzględniając wypłacone już powódce przez ubezpieczyciela z tego tytułu świadczenie w kwocie 5.000 zł, Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz dalszą kwotę 25.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

Oba powyższe świadczenia zasądzone zostały wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od 28 września 2011 r., bowiem Sąd orzekający zważył, że powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 26 maja 2011 roku, zatem jej żądanie w tym zakresie znajduje podstawę w przepisach art.455 k.c., art.14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz art.481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art.100 k.p.c. oraz art.108 k.p.c.

W apelacji od przedstawionego wyroku, skierowanej wobec punktu III oddalającego powództwo o zapłatę odszkodowania ponad kwotę 25.000 zł (tj. co do dalszej kwoty 95.000 zł wskazanej jako wartość przedmiotu zaskarżenia) powódka zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego w postaci art.446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na nieodniesieniu przez Sąd „stosowności odszkodowania” do kryterium sytuacji życiowej i społeczno-ekonomicznej zarówno powódki, jak i jej zmarłego wnuka w dacie zdarzenia, które wywołało szkodę i pominięciu przyszłych szkód majątkowych powódki prowadzących do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej,
- 2) naruszenie prawa procesowego – art.233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i jego niewłaściwą ocenę polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd pierwszej instancji przysporzeń ze strony zmarłego wnuka na rzecz powódki w postaci ponoszenia kosztów rat za mieszkanie, które oscyływały w granicach około 19.000 – 23.600 zł rocznie, pomimo że Sąd dowody w tym zakresie ocenił jako wiarygodne, a strona pozwana ich nie zakwestionowała,
- 3) naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie wniosków w oparciu tylko o część materiału dowodowego, a pominięcie rzeczywistej wysokości sumy przysporzeń zmarłego wnuka na rzecz powódki – nie w kwocie 6.000 – 7.000 zł rocznie, jak przyjął Sąd, lecz w kwocie 26.000 – 31.000 zł rocznie,
- 4) niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez nieuwzględnienie rzeczywistego wsparcia finansowego, jakiego udzielał powódce wnuk, a także przez nieuwzględnienie wszystkich przekazywanych jej kwot: 19.062,78 zł w dniu 26 lutego 2008 roku, 24.646,87 zł w dniu 31 marca 2009 roku oraz

kwoty 23.637,85 zł przekazanej w dniu 31 marca 2010 roku, a także deklaracji wnuka co do przekazywania podobnych sum do roku,

5) niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez nielogiczne i błędne wyliczenie długości życia w stosunku do zasądzonej kwoty odszkodowania, według których przy przyjęciu przez Sąd przysporzeń rocznie w kwocie 6.000 – 7.000 zł i kwoty wypłaconej przez pozwanego, powódka według założenia Sądu może żyć maksymalnie jeszcze dwa lata.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 95.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wnosila o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku. Pismem procesowym z dnia 15 kwietnia 2013 roku (v.K.276) powódka ograniczyła żądanie apelacji o kwotę 50.000 zł, podtrzymując apelację w zakresie wartości przedmiotu zaskarżenia w wysokości 45.000 zł i zrzekając się roszczeń co do kwoty 50.000 zł z tytułu odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosil o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania za druga instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec cofnięcia apelacji przez powódkę w części dotyczącej kwoty 50.000 zł pismem procesowym z dnia 15 kwietnia 2013 r. (K.276), na podstawie art.391 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie apelacyjne w tej części (punkt I sentencji).

W odniesieniu do apelacji w części, w jakiej została ona podtrzymana przez skarżącą, Sąd Apelacyjny ocenił ją jako bezzasadną. Nietrafne są zarzuty powódki, odnoszące się do wadliwości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji oraz błędnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe, a przedstawiona ich ocena nie narusza zasad wskazanych w art.233 § 1 k.p.c. Zarzuty sformułowane w tym względzie przez skarżącą sprowadzają się do krytyki ustaleń i ocen Sądu orzekającego z tej przyczyny, że są one odmienne od subiektywnej oceny powódki. W tych warunkach Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji w powyższym zakresie, uznając dotychczasowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za prawidłową i wystarczającą podstawę faktyczną także dla własnego rozstrzygnięcia.

Analiza treści apelacji wskazuje, że w istocie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do zakresu przysporzeń dokonywanych przez wnuka R. P. na rzecz powódki w ostatnich latach jego życia są zbieżne z twierdzeniami samej skarżącej. Sąd orzekający ustalił wszak, że wnuk uczestniczył w kosztach utrzymania mieszkania w kwotach od 300 do 500 zł miesięcznie, w zależności od sezonu grzewczego, okazjonalnie finansował udział powódki w koncertach operowych, wakacjach zagranicznych (wyjazd na K.), pokrywał koszty zakupu lekarstw i prywatnych wizyt lekarskich powódki, kupował jej prezenty i zapewniał inne atrakcje. Sąd pierwszej instancji poczynił także stosowne ustalenie co do faktu zapłacenia przez R. P. pierwszych trzech rat z tytułu zakupu przez powódkę zajmowanego mieszkania komunalnego (s.3 i 4 uzasadnienia – K.238, 239). Z ustaleń Sądu orzekającego wynika nadto, że powódka jako najemczyni tego lokalu wystąpiła o jego wykup na raty z bonifikatą za namową wnuka R., który tak jak ona był z tym mieszkaniem, zajmowanym przez rodzinę od kilkudziesięciu lat, emocjonalnie związany i zamierzał w przyszłości przejąć jego własność od powódki, a także przeprowadzić kapitalny remont tego lokalu. Wskazywana w apelacji wartość przysporzeń dokonywanych przez wnuka R. na rzecz powódki w kwocie od 26.000 do 31.000 zł obejmuje zsumowaną wartość rat rocznych za mieszkanie i wartości pozostałych świadczeń zmarłego obliczonych w stosunku rocznym, z których korzystała powódka za jego życia.

W istocie zatem rozbieżność pomiędzy stanowiskiem Sądu pierwszej instancji a stanowiskiem powódki w kwestii odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej wynika z odmiennej wykładni przepisu prawa materialnego, a mianowicie art.446 § 3 k.c., którego naruszenie skarżąca zarzuciła w apelacji. W ocenie Sądu

Apelacyjny zarzut ten nie jest zasadny, a dokonana przez Sąd pierwszej instancji interpretację prawa uznać należy za trafną w zakresie, w jakim wyłącza możliwość kompensaty pogorszenia sytuacji życiowej powódki zasądzeniem na jej rzecz świadczeń odpowiadających ratom za wykupienie mieszkania, pozostałym jeszcze do zapłaty na rzecz Gminy M. S..

Należy wskazać, że przepis art.446 § 3 k.c., stanowiący podstawę tej części roszczenia powódki, z założenia ma kompensować szkodę majątkową powstałą wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, ale jedynie taką szkodę, która powoduje **znaczne** pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego. Przyznanie takiego odszkodowania nie jest przy tym obligatoryjne, na co wskazuje sformułowanie ustawy („sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego (...)" ), obligujące każdorazowo Sąd orzekający do zbadania indywidualnej sytuacji życiowej powoda i do dokonania stosownego porównania, jak bardzo zmieniła się ona na niekorzyść w następstwie śmierci członka rodziny. Ocena dokonana w tym względzie przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowa.

Zważyć trzeba, że – niezależnie od rzeczywistej motywacji takiego działania, przedstawionej w toku procesu – zajmowane przez powódkę mieszkanie o powierzchni 94,10 m<sup>2</sup>, położone w S. przy ul. (...), jeszcze za życia wnuka weszło do majątku powódki z chwilą zawarcia umowy sprzedaży z dnia 29 lutego 2008 r. (v.K.13-19). Lokal ten stanowi realną wartość ekonomiczną – w dacie zakupu (w 2008 roku) jego wartość rynkowa oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego wynosiła 635.426 zł, przy czym skorzystanie przez powódkę z uprawnień najemcy i przysługującej jej 70% bonifikaty spowodowało, że zakupu dokonała za cenę 190.627,80 zł płatną ratalnie (v. protokół dotyczący sprzedaży lokalu z dnia 21 stycznia 2008 r. – K.10-12). Wobec braku podstaw do stwierdzenia, że nie została zapłacona tegoroczna rata, płatna w terminie do dnia 31 marca 2013 r., zestawienie rat przedstawione przez powódkę (v.K.9) wskazuje, że do spłaty pozostały powódce cztery ostatnie roczne raty, z których ostatnia płatna jest do dnia 31 marca 2017 r. Należność wobec sprzedającej nieznacznie przekracza zatem kwotę 80.000 zł. Z aktu notarialnego umowy sprzedaży lokalu z dnia 29 lutego 2008 roku wynika przy tym, że nieruchomość obciążona została hipotekami na zabezpieczenie zapłaty reszty ceny, reszty pierwszej opłaty oraz ewentualnego zwrotu udzielonej bonifikaty w razie zbycia lokalu przed upływem 5 lat. Okres ten minął z końcem lutego 2013 roku. Powódka nabyła więc majątek znacznej wartości w postaci wspomnianej wyżej nieruchomości lokalowej. Po śmierci wnuka sporządziła testament, w którym powołała do spadku córkę i drugą wnuczkę. Roczne raty za mieszkanie płacone są przez córkę powódki. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że powódka jest zagrożona w swoim prawie własności tej nieruchomości w jakikolwiek sposób. Ewentualne zaniechanie przez nią spłacania rat z tytułu ceny może spowodować wszczęcie przez Gminę M. S. egzekucji pozostałej części tej należności, jednak w dacie orzekania w sprawie niniejszej, jak wskazano, sytuacja taka nie zachodzi, bowiem raty są spłacane przez bliskich krewnych powódki, którym z pewnością zależy na utrzymaniu nieruchomości w jej majątku. W świetle powyższych okoliczności nie ma podstaw do stwierdzenia, że wskutek śmierci wnuka R. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki – nadal mieszka ona bowiem w swoim mieszkaniu, które stanowi jej własność, a którego realna wartość znacznie przekraczała i z uwagi na udzieloną bonifikatę zapewne przekracza ustaloną cenę.

Trafnie natomiast Sąd pierwszej instancji dostrzegł istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w utracie osoby współponoszącej koszty utrzymania zarówno mieszkania, jak i samej skarżącej – z tytułu leków, wizyt lekarskich, rehabilitacji, a także szerszej rozumianych „atrakcji”, na które wskazał Sąd w motywach zaskarżonego wyroku.

Powódka argumentowała w procesie, że otrzymuje jedynie 1.366,96 zł emerytury i że zmarły wnuk dokładał jej do bieżącego utrzymania od 26.000 zł rocznie – co daje kwotę 2.166 zł miesięcznie, do 31.000 zł rocznie – co daje kwotę 2.583 zł w skali miesięcznej, a nie w granicach 500 – 583 zł, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji (tak wynikałoby z wyliczenia średniej miesięcznej przy przyjętej przez Sąd Okręgowy wartości rocznej pomocy wnuka). Na powódcę w tym zakresie spoczywał jednak obowiązek dowodowy, wynikający z art.6 k.c.

Zakres utraconych przez skarżącą przysporzeń, przyjęty przez Sąd orzekający, jest uzasadniony i znajduje oparcie w materiale dowodowym dostarczonym przez powódkę, w tym – w złożonym przez nią zeszycie zawierającym m.in. zapiski wnuka co do ponoszonych przez niego wydatków z tytułu kosztów mieszkania i utrzymania bieżącego powódki (K.200). Dowody te wskazują, że powódka mogła korzystać z finansowej pomocy wnuka w granicach średnio kilkuset

złotych miesięcznie (500 do około 600 zł), a 6.000 – 7.000 zł rocznie, jak trafnie ocenił to Sąd pierwszej instancji. Poza wymienionym wyżej zeszytem i własnymi zeznaniami powódka nie przedstawiła w procesie innych dowodów, dokumentujących wyższe od ustalonych wydatki, np. na wizyty lekarskie czy leki nierefundowane. Zmarły za życia nie dostarczał wszak powódce regularnie środków utrzymania, ani powódka nie zgłaszała roszczenia opartego na art.446 § 2 k.c. Jego świadczenia na rzecz babci były stosunkowo częste, ale miały charakter okazjonalny.

Należy mieć na względzie, że powódka w pozwie podawała, iż jej miesięczne wydatki na utrzymanie wynoszą łącznie około 1300 zł, tj. w zasadzie tyle, co emerytura (K.5). Powódka twierdziła, że na wizyty lekarskie i leki wydaje miesięcznie około 300 zł, na czynsz – 394,50 zł, na energię elektryczną 112 zł, na gaz 42,30 zł miesięcznie, 400 zł na wyżywienie, ponosi nadto wydatki na rehabilitację (średnio ok.37 zł za 1 zabieg), przy czym w oświadczeniu o stanie majątku i dochodach podawała, że wysokość jej emerytury wynosi 1.407,37 zł (K.44). Dodać należy, że przedłożone do akt dowody przelewów bankowych (v. K.26 i nast.) oraz zeznania powódki (K.158) i świadka J. P. (K.174) wskazują, iż po śmierci wnuka R. powódka korzysta ze wsparcia finansowego swojej córki (matki R.), która ponosi opłaty za telefon, czynsz za mieszkanie, za energię, gaz oraz ubezpieczenie. Także i w tym zakresie trudno zatem mówić o daleko idącym pogorszeniu sytuacji życiowej powódki w sferze odczuwalnej dla niej finansowo pomocy najbliższych członków rodziny, bowiem potrzeby życiowe powódki były i są należycie zabezpieczone.

W pełni zgodzić się nadto należy ze stanowiskiem Sądu orzekającego, który przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej brał pod uwagę obecny wiek powódki (lat 91) i jej perspektywę dalszego życia, uwzględniając zasady logiki i doświadczenia życiowego. Sąd orzekający musiał w tej kwestii brać pod uwagę średnią, a nie maksymalną długość życia w Polsce oraz odpowiednio ocenić aktualny wiek powódki i odnieść go do tej średniej. Z tego względu szacowanie zakresu kompensaty uszczerbku majątkowego powódki wynikłego wskutek śmierci wnuka w roku 2010 nie może pomijać realnego w świetle zasad doświadczenia życiowego horyzontu czasowego, w naturalny sposób ograniczającego długość życia każdego człowieka.

Reasumując, trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że żądane przez powódkę odszkodowanie w części, w jakiej miałyby pokrywać wysokość rocznych rat z tytułu wykupu mieszkania komunalnego, które deklarował się spłacać zmarły wnuk powódki, wykracza poza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikającej z art.446 § 3 k.c. Zaskarżony wyrok nie naruszał zatem wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego ani materialnego i z tej przyczyny apelacja powódki, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art.385 k.p.c. (punkt II sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej stanowi wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, określonej zgodnie z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1349 ze zm.), Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.98 § 1 i 3 k.p.c. (punkt III sentencji).